VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 148)**

z dnia 22 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 148)

22 lipca 2014 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych na temat informatyzacji rejestrów publicznych oraz projektów informatycznych realizowanych przez Policję;

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych na temat jakości danych zgromadzonych w rejestrach publicznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Szubiela** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikiem, **nadinsp. Wojciech Olbryś** zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikiem, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli oraz **Wojciech Wiewiórowski** generalny inspektor ochrony danych osobowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak**, **Anna Pilarska i Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji. Przepraszam za małe opóźnienie spowodowane problemami logistycznymi, ale dopiero przed chwilą salę opuściła poprzednia Komisja, która pracowała w tym miejscu.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Tomasza Szubielę. Pan minister pierwszy raz jest z nami na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych, ale biorąc pod uwagę zakres pana obowiązków, mam nadzieję, że będzie pan u nas częstym gościem. Witam pana komendanta Olbrysia, a także generalnego inspektora ochrony danych osobowych pana dr. Wiewiórowskiego, jak również pana gen. Bieńkowskiego reprezentującego Najwyższą Izbę Kontroli. Witam również przedstawicieli mediów – widzę, że temat jest bliski również państwu.

Dzisiaj zajmujemy się informacją Ministra Spraw Wewnętrznych na temat informatyzacji rejestrów publicznych oraz projektów informatycznych realizowanych przez Policję. To jest temat, którym zajmujemy się z pewną systematycznością, mniej więcej co 6 miesięcy, dlatego że Komisja jest zainteresowana dynamiką informatyzacji zarówno MSW, jak i Policji. Bardzo dziękuję, że systematycznie, co 6 miesięcy, państwo przygotowujecie nam takie informacje.

Drugim tematem Komisja Spraw Wewnętrznych zajmuje się po raz pierwszy i chyba dotąd żadna Komisja sejmowa tym tematem się nie zajmowała, tj. informacja Ministra Spraw Wewnętrznych na temat jakości danych zgromadzonych w rejestrach publicznych.

Wiem, że zarówno pan minister, jak i pan generał mają prezentację dotyczącą… Pan generał nie ma prezentacji, rozumiem. W każdym razie pan minister dysponuje prezentacją dotyczącą informatyzacji rejestrów publicznych, w związku z czym bardzo proszę, panie ministrze, o jej przedstawienie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Tomasz Szubiela:

Dzień dobry państwu, pozwólcie państwo, że się przedstawię. Nazywam się Tomasz Szubiela i od niedawna mam zaszczyt nadzorować w imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych projekty informatyczne prowadzone przez MSW, a także prowadzone w grupie MSW.

Ponieważ jest to mój pierwszy udział w posiedzeniu Komisji, ale także w celu zapewnienia pełnego dostępu do informacji na temat stanu projektów, pozwoliłem poprosić o obecność również pana komendanta Olbrysia i dyrektora Departamentu Ewidencji Państwowych pana Romana Kusyka. Ze względu na to, że do punktu 2 mamy prezentację, to mam prośbę: czy moglibyśmy rozpocząć od punktu 2 i od tej prezentacji, a dopiero później przejść do punktu 1 porządku obrad?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSW Tomasz Szubiela:

Dziękuję, w takim razie oddaję głos panu dyrektorowi.

Dyrektor Departamentu Ewidencji Państwowych MSW Roman Kusyk:

Dziękuję bardzo, dzień dobry państwu. Chciałem przedstawić prezentację dotyczącą informatyzacji rejestrów publicznych i jakości danych zgromadzonych w rejestrach publicznych.

Jak panie i panowie posłowie wiecie, Minister Spraw Wewnętrznych prowadzi szereg kluczowych rejestrów informatycznych. Jest to przede wszystkim zbiór PESEL, który od 2015 r. zostanie zastąpiony przez rejestr PESEL, Ogólnokrajowa Ewidencja Wydanych i Unieważnionych Dowodów Osobistych, która od stycznia zostanie zastąpiona przez Rejestr Dowodów Osobistych, ale także Centralna Ewidencja Wydanych i Unieważnionych Dokumentów Paszportowych, Centralna Ewidencja Pojazdów, Centralna Ewidencja Kierowców i wiele innych. O tym, jak ważne są to rejestry i jak bardzo dotykają każdego z nas, obywateli, świadczy liczba danych zgromadzonych w poszczególnych rejestrach.

I tak wygenerowano ponad 51 mln numerów PESEL, po 2001 r. wydano ponad 51 mln dowodów osobistych. W CEP jest zarejestrowanych, co nie znaczy, że tyle jeździ po drogach, 29,5 mln pojazdów; liczba zarejestrowanych kierowców w rejestrze CEK to ponad 19 mln. Jeśli chodzi o obszary, których dotyka projekt pl.ID, to liczba sporządzonych aktów stanu cywilnego w 2013 r. wynosi ponad 1 mln, liczba wydanych odpisów aktów stanu cywilnego to ponad 6 mln, prawie 7 mln i liczba zarejestrowanych odznaczeń w Systemie Odznaczeń Państwowych – prawie 5 mln. SOP jest wprawdzie prowadzony przez Kancelarię Prezydenta, ale od strony technicznej jako przybudówka rejestru PESEL jest obsługiwany przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

System Rejestrów Państwowych, który jest przedmiotem projektu pl.ID, obejmuje pięć rejestrów. To jest przede wszystkim rejestr PESEL, Rejestr Dowodów Osobistych, Baza Usług Stanu Cywilnego oraz dwa mniejsze rejestry: System Odznaczeń Państwowych, o którym już wspomniałem, i Centralny Rejestr Sprzeciwów, czyli rejestr, który jest prowadzony na rzecz „Poltransplantu” i Ministra Zdrowia. Są w nim gromadzone sprzeciwy dotyczące pobrania tkanek po śmierci. Szczególnie ważny w tym przypadku jest całodobowy dostęp lekarzy do danych zgromadzonych w tym rejestrze.

Jeśli chodzi o obecny stan realizacji projektu pl.ID – ostatnio prezentowaliśmy go pół roku temu – to od tego czasu zostały zakończone w niemal wszystkie prace w projekcie. To, co nam zostało, to część prac programistycznych, które są związane przede wszystkim z obecnie trwającymi testami aplikacji do prowadzenia SRP i uwagami zgłaszanymi w trakcie tych testów zarówno przez pracowników MSW, jak i przez użytkowników z gmin, których zaprosiliśmy do udziału w tych testach. Najmniej zaawansowana część to przebudowa Centrum Personalizacji Dokumentów, a przede wszystkim zakup czy modernizacja parku maszynowego centrum.

Jeśli chodzi o prace, które mamy na tym slajdzie, to chciałem powiedzieć, co się zdarzyło przez ostatnie 7 miesięcy. Kiedy się ostatnio widzieliśmy, to prace w większości były na etapie odbioru projektów technicznych, natomiast obecnie w przypadku wszystkich w zasadzie projektów jesteśmy na etapie testów, przy czym zakończyły się pierwsze etapy testów wewnętrznych, testów akceptacyjnych, a niedługo, bo w lipcu, mają się rozpocząć testy zewnętrzne aplikacji. Są to testy, które będą dostępne dla kilkunastu tysięcy użytkowników zatrudnionych w gminach z ich stanowisk pracy, pracujących w zakresie ewidencji ludności, rejestracji stanu cywilnego czy wydawania dowodów osobistych. Warto

podkreślić, że w trakcie trwających konferencji wojewódzkich i szkoleń ich uczestnicy pracują na obecnych wersjach oprogramowania dedykowanego do prowadzenia SRP, na obecnej wersji aplikacji Źródło, a także samych systemów centralnych – Rejestru Dowodów Osobistych, rejestru PESEL, Rejestru Stanu Cywilnego.

Tak jak powiedziałem, w lipcu rozpoczęły się szkolenia użytkowników końcowych, które są prowadzone w dwóch etapach. Do listopada będą trwały szkolenia liderskie – jest to szkolenie dla ponad 5 tys. pracowników gmin, którzy później będą w swoich gminach pełnić funkcje liderów zmiany. Są to szkolenia prowadzone odrębnie dla obszaru stanu cywilnego i odrębnie dla obszaru ewidencji ludności i dowodów osobistych, a odbywają się w Łodzi. Oprócz tego od lipca, czyli już niedługo, zostanie uruchomiona platforma e-learningowa i środowisko szkoleniowe, gdzie każdy chętny urzędnik będzie mógł online przetestować czy nauczyć się obsługi tego oprogramowania. Co ważne, platforma e-learningowa będzie funkcjonować także po 1 stycznia 2015 r., co daje nam ten atut, że w momencie, kiedy gdzieś w jakimś urzędzie zostanie zatrudniony nowy pracownik czy zmieni się osoba prowadząca sprawy objęte projektem pl.ID, będzie on mógł skorzystać, tak jak w tej chwili, z platformy e-learningowej, ze szkoleń dostępnych online, co znacznie mu ułatwi wdrożenie do pracy. Planujemy, że te szkolenia zakończą się w grudniu egzaminem końcowym. Chcemy, by każdy urzędnik, każdy pracownik gminy, który będzie pracował w zakresie rejestrów państwowych, zdał egzamin końcowy, zdalny, przez internet. Nie będzie on sprawdzeniem wiedzy teoretycznej, ale będzie on polegał na załatwieniu kilku praktycznych spraw, praktycznych zadań z zakresu tego, z czym urzędnicy spotkają się po 1 stycznia 2015 r.

Ponadto w kwietniu rozpoczął się cykl konferencji wojewódzkich dla pracowników administracji samorządowej. Te konferencje odbywają się w 16 województwach, dotychczas odbyło się 14, zostały jeszcze dwie. W najbliższy piątek odbędzie się konferencja w Kielcach, a ostatnia w Lublinie, 1 sierpnia. W trakcie tych konferencji – w jednej z nich uczestniczył m.in. pan przewodniczący – pracownicy gmin zapoznają się z obecnym stanem realizacji projektu i, tak jak powiedziałem, mogą zapoznać się z aplikacją Źródło. Tak naprawdę wyjaśniamy tam wszelkie możliwe wątpliwości dotyczące zarówno realizacji projektu, jak i przede wszystkim zmian prawnych i organizacyjnych, które nastąpią od 1 stycznia. Te zmiany będą bardzo, bardzo duże.

Projekt pl.ID przyniesie określone korzyści dla administracji i obywateli. O tych korzyściach mówiliśmy już pół roku, więc powiem tylko krótko, że będzie to przede wszystkim dostęp online do danych zgromadzonych w rejestrach centralnych. W tej chwili nie każda gmina ma dostęp do centralnego zbioru ewidencji ludności, do zbioru PESEL, i tak naprawdę bardzo dużo gmin poprzestaje na dostępie do danych zgromadzonych w innych zbiorach meldunkowych. W tym momencie ten dostęp będzie powszechny, co więcej, każda zmiana wprowadzona np. w rejestrze PESEL będzie jednocześnie zmianą wprowadzoną w rejestrze centralnym, dostępną nie tylko dla pracowników danej gminy, ale również innych gmin, dla innych jednostek administracji oraz dla wszystkich użytkowników, którzy korzystają z danych zgromadzonych w rejestrze PESEL. Ma to kolosalny wpływ na poprawę jakości zarówno samych danych, jak i rejestrów, o czym za chwilę powiem, ale daje też gwarancję bezpieczeństwa danych, które będą zgromadzone w centralnych serwerowniach, w dwóch centrach przetwarzania danych. W związku z tym zdejmujemy z gmin bardzo duży problem odpowiedzialności za utrzymanie baz lokalnych i zagwarantowanie ich bezpieczeństwa. W tym momencie tak naprawdę główny obowiązek gminy czy pracownika gminy to jest kontrola dostępu do terminala końcowego, do komputera, z którego będzie można mieć dostęp do systemu rejestrów państwowych czy wprowadzać zmiany w centralnych rejestrach.

Tę prezentację połączyliśmy z kwestią jakości danych, dlatego omawiając pl.ID, powiem parę słów na temat jakości danych w systemie PESEL. Ten system nie działa dobrze – o tym wszyscy wiedzą – jego początki sięgają lat 80., bo zbiór PESEL jest prowadzony od 1995 r., a tak naprawdę pamięta on jeszcze wcześniejszy system Magister, który powstał w latach 70., i w zakresie zasilania tego zbioru, w zakresie dostępu do niego, w niektórych przynajmniej obszarach, niewiele się przez te 30 lat zmieniło. Dlatego

zmiana, która nastąpi 1 stycznia, jest naprawdę olbrzymią zmianą jakościową; to jest wręcz rewolucja, jeśli chodzi o dostęp do rejestru PESEL.

To, co w największym stopniu wpływa na jakość danych zgromadzonych w PESEL, to jest brak bezpośredniej aktualizacji tych danych, o czym za chwilę powiem, a także opóźniony proces udostępniania danych. Jak wygląda obecnie zasilanie rejestru PESEL? Otóż jeżeli następuje jakieś zdarzenie, które powoduje zmianę w rejestrze PESEL, np. narodziny dziecka, to idziemy do urzędu stanu cywilnego, dostajemy akt urodzenia, po czym ten akt trafia najczęściej w wersji papierowej do komórki ewidencji ludności w tej samej gminie, która dane z tego aktu wprowadza do gminnego zbioru meldunkowego. Dane z gminnego zbioru meldunkowego są przekazywane często na nośnikach danych zewnętrznych do wojewódzkich zbiorów meldunkowych, stąd zaś trafiają do zbioru PESEL. Teoretycznie odbywa się to niezwłocznie, natomiast w praktyce ten proces trwa do kilku dni do nawet dwóch tygodni. Co więcej, istnieje ryzyko wystąpienia pomyłek, ponieważ dane do gminnego zbioru meldunkowego nie trafiają bezpośrednio np. z aplikacji służącej do prowadzenia pomocniczo rejestracji stanu cywilnego, ale są przepisywane przez urzędnika najczęściej z wersji papierowej, co powoduje ryzyko pojawienia się literówek, przekłamań, więc ta jakość naprawdę pozostawia dużo do życzenia. Niedawno przechodziliśmy taki bojowy test przy wdrożeniu Systemu Informacji Oświatowej, kiedy tak naprawdę pierwszy raz administracja czy obywatel – w tym przypadku młody obywatel – zetknął się ze swoimi danymi zgromadzonymi w ewidencji ludności. Okazało się, że bardzo, bardzo dużo danych wprowadzanych do SIO na podstawie informacji od rodziców było niezgodnych z tymi zgromadzonymi w zbiorze PESEL. To były różnego rodzaju literówki, ale też takie przypadki, że np. imię Wioletta w jednym zbiorze czy w jednym rejestrze było pisane przez V, w drugim przez W. Często te zmiany były wprowadzane przez rodziców w sposób nieformalny w życiu, a nie pokrywały się ze zmianami w samym rejestrze. Co więcej, nawet ten dwutygodniowy okres zasilenia zbioru PESEL nie kończy drogi dostępu do danych w zbiorze przez podmioty uprawnione, bo większość podmiotów uprawnionych korzysta z tzw. replik, czyli okresowo wydawanych aktualizacji danych zgromadzonych w zbiorze PESEL. Te repliki są wydawane z różną częstotliwością, najczęściej raz w miesiącu, tak więc *de facto* od samego np. narodzenia dziecka do momentu, kiedy ta informacja trafi np. do Narodowego Funduszu Zdrowia, może minąć miesiąc czy dwa miesiące. Podobny problem dotyczy też Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Ministerstwa Finansów.

Podobnie jest z Ogólnokrajową Ewidencją Wydanych i Unieważnionych Dowodów Osobistych. Gminy prowadzą gminny System Wydawania Dowodów Osobistych, SWDO, dane z tego systemu trafiają do zbioru PESEL, a jednocześnie do Centrum Personalizacji Dokumentów, gdzie dowody są personalizowane, a więc na blankiety są nanoszone dane osobowe. Dane z CPD zasilają OEWiUDO – to jest ten prawy dolny romb – i co ciekawe, między zbiorem PESEL a OEWiUDO nie ma bezpośredniej komunikacji, także te dane o dowodach osobistych w incydentalnych może przypadkach, ale jednak, w zbiorze PESEL i w OEWiUDO mogą być rozbieżne.

Rejestracja stanu cywilnego – ten obszar pozostawia najwięcej do życzenia i tak naprawdę pamięta on czasy Kodeksu Napoleona. Podstawowa forma rejestracji stanu cywilnego to papierowe księgi czy papierowe akty; wersje cyfrowe w lokalnych systemach są prowadzone pomocniczo. Te systemy są dostępne tylko dla danej gminy, nie mają do nich dostępu inne urzędy stanu cywilnego, a dane z tych systemów nie są w żaden sposób komunikowane ze zbiorem PESEL. Jaki będzie stan docelowy, co ma się zmienić? W gminie będzie dostępny Centralny System Rejestrów Państwowych, który będzie obejmował trzy obszary: ewidencję ludności, wydawanie dowodów osobistych i rejestrację stanu cywilnego. Te wszystkie obszary będą rejestrowane w rejestrach centralnych, do których – jak wspomniałem – będzie bezpośredni dostęp. Aktualizacja danych również będzie następowała bezpośrednio i tak samo udostępnianie tych danych będzie możliwe zaraz po zarejestrowaniu danego zdarzenia. Ale to nie wszystko, bowiem kluczowy element poprawy jakości tych danych jest taki, że to nie urzędnik komórki ewidencji ludności, ale urzędnik stanu cywilnego będzie zasilał rejestr PESEL. To on, wpisując do systemu dane, które będą postawą wygenerowania aktu stanu cywilnego, automa-

tycznie zasili rejestr PESEL, nada numer PESEL, dlatego też zniknie ryzyko rozbieżności tych danych między aktem stanu cywilnego a rejestrem PESEL. Oczywiście dostęp do danych od razu będą miały inne gminy, systemy centralne oraz uprawnieni użytkownicy zarówno z administracji, jak i spoza niej.

Niezależnie od tego, że 1 stycznia zostanie stworzony tak naprawdę docelowy mechanizm, który zapewni dobrą jakość nowych danych w rejestrze PESEL, pozostajemy z problemem tych danych, które już w tym rejestrze są. Tak naprawdę poprawa tych danych to zazwyczaj praca prawie że ręczna, w którą są zaangażowani zarówno pracownicy MSW, przede wszystkim Departamentu Ewidencji Państwowych, jak i urzędnicy gmin, urzędnicy urzędów wojewódzkich. Dla przykładu, w pierwszym kwartale 2014 r. nasi pracownicy ręcznie dokonali ponad 18 tys. aktualizacji danych w zbiorze PESEL. Od lutego prowadzony jest proces weryfikacji danych osób, w stosunku do których rozbieżności, błędy zgłosił NFZ. W wyniku podjętych działań uzupełniono już blisko 13 tys. rekordów. Dodatkowo uzupełniono dane ponad 100 tys. osób, w przypadku których w zbiorze PESEL były niepełne dane odnośnie do aktu urodzenia – np. brakowało informacji o organie, który sporządził taki akt, brakowało numeru aktu. Od kwietnia weryfikujemy również dane ponad 19 tys. osób, które w ewidencji ludności zameldowane są na tzw. adresy nieznane. W przypadku gdy kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu osobie niemającej adresu zameldowania rodziło się jej dziecko, system wymagał wpisania jakiegoś adresu zameldowania dla tego dziecka i wtedy często wpisywano adres fikcyjny albo „adres nieznany", co przy centralnym dostępie do tych danych jest kluczową przeszkodą, jeśli chodzi o zapewnienie odpowiedniej ich jakości, zapewnienie referencyjności zbiorów. Obecnie weryfikujemy również informacje o osobach, które zgodnie ze zbiorem PESEL mają ponad 100 lat. Chcemy wyeliminować przypadki, w których np. nie zgłoszono aktu zgonu do ewidencji ludności, do zbioru PESEL. Jednak nie wyeliminujemy ich do końca, ponieważ część z nich dotyczy osób, które np. zmarły za granicą, a ich zgony nie zostały zgłoszone w kraju. Ale chodzi także o osoby – i myślę, że nastąpi tu pewna poprawa – których zgon zgłoszono w urzędzie stanu cywilnego, a nie zgłoszono tej informacji do ewidencji ludności, wskutek czego nie przekazano jej do zbioru PESEL, natomiast informację o takim zgonie może posiadać ZUS, który na podstawie sporządzonego aktu zgonu wypłacił zasiłek. W związku z tym drugim etapem weryfikacji danych będzie współpraca z ZUS, z Zakładem Emerytalno-Rentowym MSW. W zakresie OEWiUDO na bieżąco prowadzimy działania mające na celu poprawę jakości danych, które zostały wprowadzone błędnie przez organ gminy przy wydaniu lub unieważnieniu dowodu osobistego.

Drugi nasz kluczowy projekt to CEPiK 2.0. Harmonogram i to, co obejmują poszczególne etapy, państwo otrzymali od nas w poprzedniej informacji. Powiem tylko tyle, że ten projekt jest zaplanowany na okres do końca 2016 r. i kilka działań z tego projektu zostało już zrealizowanych. W listopadzie ub.r. dostosowaliśmy CEPiK do wymogów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ułatwień w zakresie transgranicznej wymiany informacji dotyczących przestępstw lub wykroczeń związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego – to jest tzw. dyrektywa CBE. Polska była jednym z pięciu krajów w Europie, które były przygotowane technicznie do uruchomienia tej wymiany. W czerwcu, dokładnie 23 czerwca, uruchomiliśmy dwie pierwsze usługi dostępne powszechnie, bezpłatnie dla obywateli z rejestru CEPiK – jest to „Historia Pojazdu" i „Bezpieczny Autobus". Rozpoczęliśmy też stopniowe przenoszenie funkcjonalności CEPiK na platformę informatyczną, platformę technologiczną CEPiK 2.0. Do tej pory przenieśliśmy m.in. moduły funkcjonujące w systemie EUCARIS czy moduły obsługujące SIS II.

Jeśli chodzi o dyrektywę CBE, o której wspomniałem, to w listopadzie byliśmy przygotowani technicznie, a 30 kwietnia weszła w życie nowelizacja Prawa o ruchu drogowym, która umożliwiła wymianę danych. Do lipca obsłużyliśmy ponad 14.875 zapytań do polskiego Krajowego Punktu Kontaktowego z państw obcych. Jednocześnie polskie organy za pośrednictwem KPK skierowały do innych państw 471 zapytań. Jeśli chodzi o podmioty krajowe, które najczęściej pytają, to jest to Generalna Inspekcja Transportu Drogowego, która skierowała 237 zapytań, ale są to też straże miejskie, dla których KPK

to naprawdę wielka szansa w takich sytuacjach, jakie dotychczas się zdarzały, kiedy straże miały bardzo duże trudności z identyfikacją właścicieli pojazdów, które zostały uchwycone jako naruszające przepisy ruchu drogowego. Obecnie jeszcze nie wszystkie kraje unijne są podłączone; oprócz Polski są to Austria, Belgia, Bułgaria, Niemcy, Francja, Litwa, Holandia i Węgry. Jeśli chodzi o źródła zapytań do polskiego KPK, to w tym momencie najczęściej kierują je Austria i Litwa.

Teraz parę słowo u usłudze „Historia Pojazdu" i „Bezpieczny Autobus". Do 20 lipca, więc przez niecały miesiąc, usługa „Historia Pojazdu" zanotowała ponad 3600 tys. odsłon, ponad 560 tys. unikalnych użytkowników i prawie 450 tys. zapytań do bazy CEP, czyli to są te przypadki, kiedy dane wprowadzone do formularza na stronie skutkują zapytaniem do bazy. Jeśli chodzi o „Bezpieczny Autobus", to zostały zanotowanych 365 tys. odsłon, 63 tys. unikalnych użytkowników i ponad 20 tys. zapytań do bazy CEP.

Co w sprawie jakości danych w CEPiK? Przyczyn niskiej jakości danych jest wiele, być może nawet więcej niż w zbiorze PESEL. Należy ich szukać zarówno w wojewódzkich ewidencjach pojazdów, z których migrowano dane do centralnej ewidencji, i była to migracja masowa, bez odpowiedniej walidacji, ale to są też błędy późniejsze, takie jak niewystarczająca standaryzacja wprowadzania danych. Bardzo często te dane można spisać w sposób dowolny, niezgodny z referencyjnymi słownikami. Ponadto obecny CEPiK składa się z wielu płaszczyzn, modułów aplikacji, które są tworzone z wykorzystaniem różnych technologii. One były dobudowywane do pierwotnego systemu, co utrudnia zarządzanie tym systemem, utrudnia wytwarzanie nowych funkcjonalności. Dostęp do danych jest ograniczony, co powoduje, że często my sami nie wiemy, czy nasze dane zgromadzone w CEPiK są zgodne z rzeczywistością. Co więcej, nie mamy możliwości korekty tych danych. Tak naprawdę już po wprowadzeniu usługi „Historia Pojazdu" w bardzo wielu przypadkach udało nam się te dane poprawić, a są to zarówno błędy wcześniejsze, jak i te powstałe np. przy odczycie licznika. Mieliśmy kilka takich przypadków, że stan licznika, który diagnosta wpisał do systemu, różnił się od tego, który podał na zaświadczeniu. Często były to błędy typu: zamiast 26.000 – 260.000, jednak powszechny dostęp do tych danych umożliwił wyprostowanie tej funkcjonalności już na starcie. Ponadto brakuje ścisłego powiązania realizacji zadań z zakresu rejestracji pojazdów i nadawania uprawnień do kierowania z aktualizacją danych w ewidencji. Można wydać dowód rejestracyjny bez wcześniejszego poprawnego zarejestrowania danych o pojeździe, danych o tym dokumencie w CEP. Trzeba również powiedzieć o zaniechaniach nas samych, przede wszystkim zaniechaniach przy czynnościach związanych z wyrejestrowaniem pojazdów, z przerejestrowywaniem pojazdów. Często obywatele tego nie robią, często dane CEPiK kończą się np. na wykreśleniu poprzedniego właściciela, bo nowy właściciel nie dokonuje rejestracji pojazdu na siebie. Powoduje to rozbieżność danych w ewidencji, bo póki co nie są przewidziane żadne sankcje za niedopełnienie obowiązku przerejestrowania auta.

Co chcemy zrobić, żeby poprawić jakość danych w CEPiK 2.0? Przede wszystkim chcemy w bardzo wysokim stopniu zapewnić standaryzację wprowadzania danych w oparciu o zaimplementowane w systemie słowniki. Wyjątkiem będą sytuacje, kiedy będzie można wprowadzić do systemu dane w sposób dowolny, bez wybierania odpowiedniej pozycji ze słownika, a i tak chcemy, żeby w tych przypadkach te dane były później zweryfikowane centralnie. Jednolita architektura systemu ułatwi dostęp do niego, ułatwi jego zmiany. Szerszy dostęp do danych to otwarcie systemu na obywateli, na różnego rodzaju podmioty, co też według nas może się przyczynić w bardzo istotnym stopniu do szybkiej korekty tych danych. Ścisłe powiązanie realizacji zadań z zakresu rejestracji pojazdów, nadawania uprawnień z rejestracją czy z ewidencjonowaniem tych zmian w CEP i w CEK – chcemy najpierw doprowadzić do stanu, kiedy wprowadzane dane zostaną zarejestrowane w centralnej ewidencji, urzędnik dostanie sygnał o zarejestrowaniu tych danych i dopiero wtedy będzie mógł kontynuować czynności związane z rejestracją pojazdu czy z wydaniem prawa jazdy.

I wreszcie, na istniejącej już ewidencji realizujemy proces naprawczy, w tym momencie głównie w zakresie informacji o kierowcach, o osobach nieposiadających uprawnień do kierowania pojazdami, w stosunku do których orzeczono zakazy, i tutaj współpracujemy zarówno z Komendą Główną Policji czy z Policją, jak i ze starostami, ale też z Pań-

stwową Wytwórnią Papierów Wartościowych, która jest wykonawcą systemu Pojazd i systemu Kierowca, eksploatowanego w starostwach.

Tym, co osiągnęliśmy, jest budowa zintegrowanej infrastruktury rejestrów. Udało się nam zmodernizować obecną serwerownię, gdzie funkcjonuje rejestr PESEL, udało się nam również uruchomić drugie aktywne centrum przetwarzania danych. Najbardziej nas cieszy, że na tej zintegrowanej infrastrukturze rejestrów będą funkcjonować wszystkie systemy, wszystkie rejestry prowadzone przez MSW w zakresie ewidencji ludności, w zakresie wydawania dowodów osobistych, rejestracji stanu cywilnego, ale też w zakresie funkcjonowania CEPiK. Do tej pory było tak, że poszczególne systemy funkcjonowały w odrębnych serwerowniach, w oparciu o odrębny sprzęt, co bardzo podwyższało koszty utrzymania, koszty eksploatacyjne, koszty związane z zatrudnianiem odpowiednich fachowców do obsługi tego sprzętu, bo często platformy były oparte na zupełnie innych technologiach i nie współpracowały ze sobą. Ponadto 5 maja wmurowano akt erekcyjny pod budowę nowej siedziby Centrum Personalizacji Dokumentów przy ulicy Smyczkowej, której uruchomienie zapewni odpowiednie warunki do personalizacji najważniejszych dokumentów w kraju, przede wszystkim dowodów osobistych, paszportów, kart stałego pobytu czy innych dokumentów dla cudzoziemców.

Dziękuję za uwagę, oddaję głos panu ministrowi.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Tomasz Szubiela:

Czy na pytania dotyczące tej części odpowiadamy teraz czy później?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dyskusję przeprowadzimy łącznie, więc nie wiem, czy pan minister ma coś jeszcze do dodania? Nie, w takim razie, panie generale, proszę o przedstawienie informacji.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Wojciech Olbryś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeżeli chodzi o systemy teleinformatyczne realizowane przez Policję, to jest prowadzonych wiele przedsięwzięć teleinformatycznych, ale pozwolę sobie skupić się na tych, które są projektem, które są realizowane i które były przedmiotem prezentacji podczas poprzednich wystąpień dotyczących projektów teleinformatycznych. Pozwolę sobie też w swoim wystąpieniu przedstawić nowe spojrzenie dotyczące zmian w zakresie struktur organizacyjnych, tego co się odbyło w ostatnim czasie i co ma na celu większe i sprawniejsze realizowanie przedsięwzięć teleinformatycznych i zwiększenie nadzoru.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Panie generale, zwracając się do członków Komisji, chciałem tylko zauważyć, że w materiałach, które państwo otrzymaliście, macie szczegółowo rozpisane wszystkie projekty informatyczne realizowane przez Policję. Nigdy dotąd tak szczegółowego materiału nie otrzymaliśmy, więc bardzo za to dziękuję, natomiast myślę, że śledzenie tego, co jest w dokumentacji, ułatwi państwu przyjęcie tych wszystkich informacji, które za chwilę pan generał nam przedstawi. Panie generale, oddaję panu głos.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Wojciech Olbryś:

Szanowni państwo, pierwszy projekt, który jest dla nas kluczowy, to jest System Wspomagania Dowodzenia. Jest to narzędzie, które pozwala nam zapewnić właściwe funkcjonowanie i realizację zadań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ten system był już państwu prezentowany, m.in. w powiązaniu z modułem mapowym, ale pozwolę sobie przypomnieć, że umożliwia on: przyjmowanie zgłoszeń i obsługę zdarzeń; zarządzanie siłami i środkami policyjnymi; wizualizację sytuacji operacyjnej i prowadzenie analizy przestrzennej; przesyłanie komunikatów i wymianę informacji pomiędzy użytkownikami systemu; dokonywanie sprawdzeń rzeczy i osób w bazach danych; dyslokowanie i odprawę patroli do służby; dokumentowanie, jak wygląda podejmowanie działań oraz wydawanie decyzji, generowanie analiz, raportów, zestawień, statystyk oraz inne działania. I to są działania podstawowe. SWD od 1 stycznia ub.r. został wdrożony

w jednostkach organizacyjnych Policji na terenie całego kraju i jest jedynym narzędziem, które służy do obsługi zdarzeń i interwencji w Policji.

Co do tej pory uczyniliśmy? Przez cały ten okres rozwoju SWD zostało zakupionych i wdrożonych do wykorzystania 3326 komputerów, ciągle poprawiamy bezpieczeństwo i poziom dostępności do systemu poprzez modernizację i rozbudowę infrastruktury sieciowej i to co jest bardzo istotne, co się nam udało, to jest wdrożenie funkcjonalności umożliwiającej współpracę SWD z Uniwersalnym Modułem Mapowym. Została także wdrożona mobilna wersja systemu, czyli do terminali noszonych, przewoźnych zostały wgrane te systemy, żeby można było wykorzystać SWD.

Istotne jest również to, że zawarliśmy umowę utrzymaniową na SWD, bo jak już wcześniej mówiłem szanownej Komisji, nie mieliśmy kodów źródłowych. Obecnie mamy zawartą umowę w zakresie utrzymania systemu na 2 lata z taką opcją, że w ramach tego utrzymania jest również wykupienie kodów źródłowych. W związku z powyższym w tym momencie jest taka możliwość, że osiągniemy to, do czego dążymy, czyli zarządzanie własnymi siłami i modyfikacje bez udziału firm zewnętrznych, po to żeby zmniejszyć koszty – i to właśnie uczyniliśmy, jest to realizowane. Powiem szczerze, że to jest to, co się nam udało, bo gdybyśmy w tej chwili chcieli wykupić kody źródłowe, to potrzebowalibyśmy na to takiej samej kwoty, za jaką mamy zapewnione przez 3 lata utrzymanie systemu i wykupienie kodów, więc można powiedzieć, że udało się nam przeprowadzić tę procedurę naprawdę bardzo sprawnie, bo w tym momencie staniemy się też właścicielami kodów.

Zaplanowaliśmy realizację tego projektu i wdrożenie modułu analityka Uniwersalnego Modułu Mapowego jest również związane z powtórnym szkoleniem, czyli doskonaleniem około 400 pracowników i funkcjonariuszy, przy czym jesteśmy tu trochę uzależnieni od umowy zawartej przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii z firmą, która ten moduł mapowy stworzyła i wdrożyła, i tutaj jesteśmy w stałym kontakcie.

Następnie do końca 2014 r. planujemy wdrożenie, uruchomienie produkcyjne interfejsu wymiany danych pomiędzy dziedzinowymi systemami dowodzenia w Policji, PSP, pogotowiu ratunkowym oraz systemu informatycznego CPR SIPR. Muszę powiedzieć, że w tej chwili trwają w Warszawie testy na zasadzie interfejsu pomiędzy SWD a WCPR i tam są pewne błędy, które są usuwane zarówno przez CPI, jak i przez nas, i jeżeli ta wersja się sprawdzi, to jest możliwość uruchomienia tego wszystkiego w rezultacie na terenie całego kraju. Zatem formatki, o których rozmawialiśmy, mogłyby być wykorzystywane w zakresie powiadamiania przy OST 112, co umożliwiłoby przesyłanie tych formatek pomiędzy WCPR a Policją. Jest to dla nas bardzo istotne i to jest nasz cel. Założyliśmy, że do końca 2014 r. ten proces zakończymy pozytywnie, a jeżeli uda się wcześniej, to będziemy jeszcze bardziej zadowoleni i będziemy mogli to wdrożyć na terenie całego kraju.

Z kolei do końca trzeciego kwartału ma nastąpić integracja bazy adresowej SWD z bazą danych referencyjnych ewidencji miejscowości, ulic i adresów. Oprócz tego można powiedzieć, że ten system jest na tyle inteligentny, że jeżeli następuje bezpośrednie zgłoszenie w SWD, a w systemie nie ma danych teleadresowych, to automatycznie jest to na bieżąco uzupełniane.

Do końca roku 2014 ma być dokonana modernizacja funkcjonalności trybu autonomicznego SWD. Grudzień 2014 to również termin zakończenia budowy mechanizmu umożliwiającego archiwizowanie danych i anonimizację danych osobowych w SWD. Oprócz tego w roku bieżącym ma nastąpić integracja środków łączności na potrzeby SWD, ale jest to uzależnione od przekazanych środków – chodzi o system TETRA w trzech miastach: w Warszawie, Szczecinie i Krakowie. Czwarte miasto, które jest oparte na systemie TETRA, to Łódź, ale w związku z tym, że tam ten system jest realizowany w ramach regionalnego programu operacyjnego, środków budżetowych na to nie potrzebujemy. Są przewidziane środki budżetowe z CPI – w tej chwili jesteśmy w trakcie podjęcia decyzji w sprawie realizacji integracji łączności radiowej, rozbudowy, przy czym chcielibyśmy te działania zacząć w tym roku i zakończyć do połowy 2015 r. Również do połowy roku 2015 chcielibyśmy dokonać modernizacji zapasowego centrum przetwarzania danych, co dotyczy SWD.

Następny projekt teleinformatyczny, który został zrealizowany, to system radiokomunikacyjny DMR, czyli dotyczący łączności radiowej. Zostały zaplanowane trzy zadania, współfinansowane z Funduszu Granic Zewnętrznych, obejmujące województwo podlaskie i warmińsko-mazurskie, które dotyczą zarówno samej organizacji, jak również wyposażenia w sprzęt. Muszę powiedzieć, że wszystkie te trzy zadania zostały zrealizowane, ostatnie 26 czerwca, a teraz czekamy na termin ostatniej płatności faktury, także śmiało można powiedzieć, że zadania zaplanowane w ramach tych trzech projektów zostały zrealizowane.

Następny projekt, który jest przez nas realizowany, to jest OST 112, czyli Ogólnopolska Sieć Teleinformatyczna. Zgodnie z decyzją w roku bieżącym, tak jak i w poprzednim, jesteśmy operatorem ogólnopolskiej sieci, w związku z powyższym naszym zadaniem jest utrzymanie i administrowanie OST 112. Obecnie do podłączenia pozostały nam 73 przyłącza w ramach OST 112, czyli mówimy o jednostkach Państwowej Straży Pożarnej. W tej chwili jesteśmy w trakcie otrzymywania środków i uruchamiania przez województwa procedur dla 52 przyłączy – przewidujemy, że to będzie mniej więcej wartość 2600 tys. zł – więc na przyszły rok pozostałoby 21 przyłączy. Tym samym proces zbudowania sieci OST 112 i przyłączenia straży pożarnej byłby zakończony.

Następny system to Krajowy System Informatyczny, czyli SIS II, i związane z tym przejście systemu informacyjnego Schengen na nową platformę. Do tej pory była to infrastruktura tymczasowa, a obecnie sytuacja jest taka, że jesteśmy przygotowani do przejścia na nową platformę. Planowany termin uruchomienia środowiska produkcyjnego SIS II na nowej infrastrukturze to mniej więcej początek sierpnia br. Co zrealizowaliśmy? Po pierwsze instalację nowej platformy sprzętowej, migrację środowiska szkolnego na nowy sprzęt, budowę środowiska produkcyjnego na nowym sprzęcie wraz z uruchomieniem drugiego ośrodka, czyli tego zapasowego, co jest bardzo ważne, bo zapewnia w rezultacie ciągłość i niezawodność systemu. Ponadto zostało zbudowane środowisko preprodukcyjne oraz przeprowadzono z agencją eu-LISA testy certyfikacyjne. To, co jest do zrealizowania i w tej chwili trwa, to jest zakończenie trwającego procesu testów funkcjonalnych CTE, realizowanych wspólnie ze wspomnianą agencją europejską. Na dzisiaj mamy nieoficjalną informację, że pozytywnie przeszliśmy te testy, a w tej chwili czekamy na potwierdzenie.

Co jest do zrealizowania? Przeprowadzenie testów z agencją w zakresie wydajności nowej infrastruktury, uzyskanie pozytywnej opinii Ministra Spraw Wewnętrznych i Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych na temat poprawności konfiguracji środowiska, m.in. w tej chwili trwa kontrola GIODO dotycząca SIS II i poprawności konfiguracji środowiska, tak żeby można było to wdrożyć. Oprócz tego czeka nas przeprowadzenie procesu migracji danych na nową platformę i przepięcie użytkowników oraz zbudowanie środowisk developerskich. Istotne jest to, że będą dwa centra, czyli podstawowe i zapasowe, w rezultacie czego niezawodność systemu jest na bardzo wysokim poziomie 99,94%. Także spełniamy tu wszystkie wymogi i w sierpniu 2014 r. będziemy już na nowej platformie.

Drugim obok SIS systemem w ramach Krajowego Systemu Informatycznego jest Wizowy System Informacyjny, czyli VIS, który umożliwia weryfikację osób z państw trzecich, przekraczających granice UE. Obecnie musimy przejść na nową platformę sprzętową z tego względu, że w roku 2015 będą dołączone do systemu nowe regiony, nowe państwa, w tym region 17 obejmujący Ukrainę i byłe republiki Związku Radzieckiego i region 18 obejmujący Rosję. W większości tych państw obowiązuje system wizowy i to wymaga przejścia na większą wydajność i nową platformę sprzętową i tutaj planujemy wykorzystać platformę SIS, która jest bardzo dobra i rozbudowana. Czyli w sierpniu SIS będzie już na nowej platformie, a potem planujemy uruchomienie działań, tak żeby do końca marca 2015 r. także VIS był już na nowej platformie sprzętowej z większą wydajnością.

Inny system to jest Vis Mail, który pozwala nam na obsługę komunikatów i komunikację w zakresie konsultacji wizowych z różnymi państwami. Nasze zadania w tym zakresie są wykonywane zgodnie z harmonogramem, dlatego że są dwa systemy Vis Mail – jeden obowiązuje w Policji, a drugi jest rozbudowany jako Krajowy System Konsulta-

cyjny w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, więc w ramach tego zadaniu trwają prace w zakresie interfejsu i wymiany informacji.

Kolejny system, STBS II, to system teleinformatyczny, który wspiera pracowników Biura SIRENE w zakresie wymiany informacji potrzebnych do wdrożenia SIS II. W tej chwili sytuacja jest taka, że 30 czerwca podpisaliśmy umowę z wykonawcą i zgodnie z harmonogramem STBS II ma być już posadowiony i ma działać na systemie drugiej generacji, czyli tej, która umożliwi właściwą wydajność oraz szybkość i sprawność działania, wymiany informacji.

Następny bardzo istotny system, o którym mówiłem, to System Wspomagania Obsługi Policji składający się z modułów oprogramowania do: zarządzania kadrami, płacami, gospodarką materiałową, środkami trwałymi, finansami i księgowością oraz zarządzania i administracji SWOP. Wyznaczyliśmy sobie dwa terminy, dwa kamienie milowe, z czego pierwszy, a więc moduł zarządzania kadrami i płacami, zrealizowaliśmy do 1 kwietnia br. W tej chwili trwają prace nad modułami do zarządzania gospodarką materiałową i środkami trwałymi, a do dnia 1 października powinniśmy zakończyć fazę wdrożenia produkcyjnego. Tym samym SWOP będzie wdrożony.

Oprócz tego chciałbym jeszcze powiedzieć o dwóch programach. Jeden to jest interfejs PRIM, czyli narzędzie do kontaktu, do identyfikacji sprawdzeń daktyloskopijnych z państwami UE. Pozytywnie przeszliśmy testy z Austrią i Czechami, ale musimy przejść jeszcze testy konfiguracyjne z innymi krajami, dlatego że system AFIS w różnych krajach był różnie przez różne firmy tworzony, ale *de facto* nie ma zagrożenia co do jakości i działania tego systemu. W tej chwili można powiedzieć, że umowa była zawarta na dwa etapy – uruchomienie, czyli etap pierwszy, który *de facto* funkcjonuje, i weryfikacja, etap drugi, dotyczący przygotowania dokumentacji. Obecnie czekamy na to, aby dokumentację dotyczącą interfejsu PRIM od tej firmy otrzymać.

Chciałbym poinformować Wysoką Komisję o jeszcze jednym projekcie – RSD. Jest to narzędzie informatyczne wspierające dokumentowanie czynności dochodzeniowo-śledczych i czynności rejestracyjnych w ramach prowadzonych postępowań przygotowawczych. To jest to, o czym mówiłem na temat szukania rozwiązania dotyczącego e-posterunku, z którego zrezygnowaliśmy, czyli narzędzie wspomagające prowadzenie postępowań przygotowawczych. Jak już poprzednio informowałem, w styczniu decyzją komendanta został powołany zespół do opracowania studium wykonalności, to studium zostało opracowane 8 lipca, zostało zatwierdzone i w tej chwili trwa procedura powołania zespołu zadaniowego w celu wdrożenia i wykorzystania tego sprzętu, który był zakupiony w ramach projektu e-posterunek i który jest teraz wykorzystywany na bieżąco również do RSD jako pomoc w prowadzeniu postępowań przygotowawczych przez policjantów.

W tym czasie, jaki upłynął od ostatniego sprawozdania, nastąpiły również zmiany w organizacji Biura Łączności i Informatyki KGP. Zostało utworzone stanowisko zastępcy BŁiI, którym został towarzyszący mi dzisiaj pan Przemysław Więcław, będący również pełnomocnikiem komendanta głównego do spraw wdrażania i optymalizacji systemów informacyjnych. W tej chwili są wprowadzane zmiany w zakresie struktury organizacyjnej, które mają doprowadzić do utworzenia pionu odpowiedzialnego za projekty i przedsięwzięcia teleinformatyczne w Policji, łącznie z przebiegiem procesu zamówień. Ponadto chcemy wzmocnić własne kompetencje w zakresie przedsięwzięć teleinformatycznych, czyli w rezultacie podwyższyć kwalifikacje i zatrudnić osoby, które będą mogły tym przedsięwzięciom informatycznym nadawać właściwy bieg i dbać o nie. Planujemy również przejść na wsparcie zewnętrzne, ale przy realizacji tylko określonego zakresu projektu teleinformatycznego czy też przedsięwzięcia. Byłoby to wsparcie techniczne ze strony specjalistów zatrudnionych na umowy zlecenie, jest to więc całkiem inne spojrzenie na realizację przedsięwzięć teleinformatycznych, które w Policji zaplanowaliśmy. Między innymi chodzi o to, żebyśmy mieli kompetencje własne, bez udziału firm zewnętrznych, po to aby uniknąć jakichkolwiek uzależnień w trakcie rozwoju przedsięwzięć i ich wdrażania w Policji. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa, ze strony rządowej chciałby zabrać głos? Nie.

Dziękuję za przedstawioną informację, myślę, że zaraz rozpoczniemy dyskusję. Powiem tylko, że widać znaczący postęp w realizacji projektów informatycznych przez MSW i Policję w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Myślę, że pan minister w dalszym ciągu będzie wdrażał te wszystkie projekty, natomiast pewnie należą się podziękowania za uporządkowanie tych wszystkich kwestii panu ministrowi Rafałowi Magrysiowi, który był ministrem do czerwca br. i któremu udało się wiele spraw uporządkować i przygotować różnego rodzaju zmiany, jakie w najbliższym czasie będą wchodziły w życie. Chciałbym tylko państwu przypomnieć, że nasza Komisja przeprowadzała już zmiany związane z pierwszym etapem udostępniania informacji, które są zawarte w CEPiK, a za chwilę zajmiemy się również ustawą – Prawo o aktach stanu cywilnego. W czwartek wieczorem odbędzie się pierwsze czytanie tej ustawy w Sejmie, a jej wejście w życie spowoduje rewolucję, jeżeli chodzi o obsługę obywateli, i ta rewolucja powinna się rozpocząć 1 stycznia 2015 r. Na razie ustalenia są takie, że to Komisja Spraw Wewnętrznych będzie pracowała nad tą ustawą, dlatego już w piątek chciałbym powołać podkomisję, po to żeby wykorzystać okres wakacyjny, aby zarówno posłowie mogli się z tą ustawą zapoznać, jak i legislatorzy sejmowi, legislatorzy z MSW mogli między sobą wyjaśnić ewentualne wątpliwości, żebyśmy już w sierpniu i wrześniu mogli się zająć merytoryczną pracą nad ustawą – Prawo o aktach stanu cywilnego. To tyle tytułem wstępu. Czy są pytania? Pan poseł Polaczek, pan poseł Błądek i pan poseł Zieliński. Proszę bardzo.

Poseł Antoni Błądek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni panowie, była tu mowa o dużych zmianach w systemach informatycznych, a ja zadam pytanie praktyczne. Co to będzie oznaczać dla przeciętnego obywatela? Czy jeżeli pójdę wymienić dowód osobisty, to będzie możliwość wygenerowania danych i tego dowodu w trybie, powiedzmy, natychmiastowym? Czy np. jeżeli będę chciał kupić samochód, to będę mógł wejść do systemu i sprawdzić, czy ten samochód nie jest kradziony? Czy taka możliwość będzie istniała i ewentualnie od kiedy, na jakich zasadach? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Polaczek, proszę.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Chciałbym poruszyć dwie kwestie, pierwsza z nich jest systemowa i według mnie poważna. Odwołuję się pamięcią do materiału opublikowanego przez jeden z dzienników w grudniu ubiegłego roku – mówię o „Dzienniku Polskim". Jego autor odnotował, iż w ubiegłym roku zarejestrowano około 2000 przypadków nadania tego samego numeru PESEL, co spowodowało dla przynajmniej kilku osób wymienionych w tym materiale bardzo dolegliwe sytuacje, łącznie z przypadkiem, w którym dwóm osobom z tym samym numerem PESEL w tym samym szpitalu zostały zaaplikowane lekarstwa przez pomyłkę, w efekcie czego jedna z tych osób zmarła. Mówiąc o tym, cały czas odwołuję do materiału prasowego. W związku z tym chciałbym zapytać przedstawicieli MSW, jak ewentualnie identyfikują skalę tego procesu przez ostatnie lata, gdzie są popełniane błędy, które prowadzą do tego, że różnym osobom nadawany jest ten sam numer. W skrajnych przypadkach może to np. oznaczać, iż przysłowiowy Kowalski będzie miał kłopot z przekroczeniem granicy, jeśli okaże się, że druga osoba z tym samym numerem PESEL jest np. ścigana itd. Jest to pytanie raczej systemowe.

I drugie pytanie. Nie będę wchodził w szczegóły, bo kiedyś komentowałem to już na posiedzeniu Komisji. Chodzi mi o nowy projekt „Historia Pojazdu", którym ministerstwo się reklamuje. Prosiłbym, aby pan minister czy jego przedstawiciel jeszcze raz powiedział, jakie dane, poza tymi, które są w dowodzie rejestracyjnym, są dostępne i można je wyciągnąć z systemu, dlatego że według modelu, jaki dziś wdraża ministerstwo, zakres danych w „Historii Pojazdu" nie różni się specjalnie od tego, co jest w dowodzie rejestracyjnym. Przypominam, że obok istnieje również taki drobny problem jak to, że rocznie około 700 tys. samochodów jest sprowadzanych zza granicy jako samochody używane i w ogłoszeniach portali specjalizujących się w pośrednictwie sprzedaży takich

samochodów znajdują się adnotacje, że są one do sprowadzenia, że są do rejestracji. Jest to więc kluczowy problem, który z punktu widzenia przyszłego nabywcy jest pominięty w tym dostępnym już modelu; zresztą pan minister o tym wspominał.

I ostatnie pytanie szczegółowe. Na przykładzie historii pojazdów państwo informują o tym, iż jest dostęp do ostatniego badania technicznego. O ile mi wiadomo, stacje kontroli pojazdów nie są zintegrowane z CEPiK i te dane po prostu nie są przetwarzane przez system. Sam niedawno aktualizowałem badania techniczne samochodu w jednej ze stacji kontroli pojazdów i osoba, która to obsługiwała, potwierdziła taki stan faktyczny, dlatego chciałbym ewentualnie dopytać się, kiedy sieć autoryzowanych stacji kontroli pojazdów będzie zintegrowana z tym systemem, po to żeby można było ten dość istotny dla nabywcy element wprowadzać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Zieliński, proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. Spotkałem się z opinią – wcale nieodosobnioną – osób głębiej znających się na rzeczy, praktyków i ekspertów, którzy twierdzą, że budowa CEPiK 2 jest błędem, że należało dodawać nowe funkcjonalności do starego CEPiK i że budowa nowego, odrębnego rejestru pociąga za sobą nadmierne koszty, że to było zbędne. Chciałbym prosić pana ministra o ustosunkowanie się do tej opinii, a zwłaszcza o podanie kosztów budowy CEPiK 2 w porównaniu z ewentualnymi modyfikacjami, z tym drugim wariantem, czyli dodawaniem nowych funkcjonalności do starego systemu, gdyby tamten wariant został przyjęty. To jest pierwsza sprawa.

Sprawa druga to pytanie o bezpieczeństwo danych zgromadzonych w tych systemach. Myślę głównie o CEPiK 2, ale także o systemie PESEL. Czy te dane są rzeczywiście bezpieczne i czy nie ma możliwości oddziaływania na nie, czyli ich zmiany? Czy te systemy są tak zabezpieczone, że żaden użytkownik nie może do nich wejść i dokonać zmian, czy one są w pełni bezpieczne? Czy są rejestrowane wejścia do systemu, żeby w każdej chwili można było stwierdzić, kto i kiedy korzystał z tych danych?

I pytanie do pana inspektora generalnego ochrony danych osobowych: Czy z punktu widzenia GIODO te wszystkie systemy, o których dzisiaj mówimy, są budowane prawidłowo? Czy nie budzą one żadnych zastrzeżeń ze strony pana inspektora? Czy przepisy o ochronie danych osobowych są w pełni respektowane? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym, panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź. Oczywiście może pan również cedować głos na swoich współpracowników. Proszę.

Podsekretarz stanu w MSW Tomasz Szubiela:

Jeśli nie macie państwo nic przeciwko temu, zacznę od ostatniego pytania i dojdę do pierwszego.

Odnosząc się do pytanie o bezpieczeństwo danych, chcę powiedzieć, że we współczesnym świecie, jak wiemy, nie można zapewnić 100-procentowej gwarancji bezpieczeństwa danych. Wiemy również, że nasilają się wszelkiego rodzaju zagrożenia związane z bezpieczeństwem danych, dlatego też należy podnosić standardy, które będą pozwalały przechowywać te dane w sposób bezpieczny. Rozwiązania, które są w tej chwili wdrażane – a jest ich bardzo dużo – spowodują, że dane będą bardziej bezpieczne, niż były dotychczas i niż są obecnie. Między innymi dzięki budowie zintegrowanej infrastruktury rejestrowej został zrobiony milowy krok w zakresie poprawy bezpieczeństwa danych, tzn. zostało zminimalizowane ryzyko, że państwo utraci dane o swoich obywatelach. Te dane zostały zbackupowane, zostały umieszczone w bezpiecznym miejscu. Ponadto jeśli chodzi o samą architekturę systemu – szczególnie mam tutaj na myśli dane osobowe – to wbrew naciskom z różnych stron nie zgodziliśmy się na takie rozwiązanie, żeby te dane mogły być zasilane poprzez inne aplikacje alternatywne. Inne aplikacje będą mogły zaciągać z systemu te dane na użytek gmin, które będą realizowały swoje obowiązki

i zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, natomiast mając na uwadze to bezpieczeństwo, przyjęliśmy tego typu rozwiązanie.

Następną sprawą jest to, że zostaliśmy zobowiązani do stworzenia polityki bezpieczeństwa w zakresie programu pl.ID i myślę, że na następnym posiedzeniu Komisji będą mógł się już pochwalić, że ta polityka została zrealizowana i wdrożona. Jest to rzecz, o której nie zapominamy. Podchodzę do tego bardzo poważnie z tego także względu – to jest moje prywatne zdanie – że ja identyfikuję skrajne postawy wobec bezpieczeństwa, które w pewien sposób być może są naszą cechą narodową: albo to bezpieczeństwo trywializujemy, albo próbujemy nim uzasadniać jakieś swoje działania. Ja jestem zwolennikiem racjonalnego mierzenia ryzyk i podejścia do bezpieczeństwa w taki sposób, żeby nie mieć później do czynienia z sytuacją, kiedy trywialne zaniedbania powodują nietrywialne skutki.

Jeśli chodzi o kwestię budowy CEPiK 2.0, to poprosiłbym pana dyrektora, dlatego że to dotyczy okresu, w którym nie uczestniczyłem w wyborze rozwiązania biznesowego, więc jestem w takiej sytuacji, że nie mogę już niczego modyfikować, mogę tylko kontynuować pewne rzeczy.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MSW Roman Kusyk:

Czy budowa CEPiK 2.0 jest błędem? Po pierwsze, zacznę od tego, że projekt CEPiK 2.0 jest projektem gruntownej modernizacji obecnego, funkcjonującego systemu, modernizacji, która obejmuje zarówno warstwę infrastruktury, na którą składają się urządzenia typu serwery, macierze, ale też infrastruktury cepikowej w starostwach i infrastruktury łączy. Ponadto to jest rzeczywiście w dużej mierze stworzenia nowego oprogramowania, nowej warstwy softwarowej obsługującej ewidencje. Ze starym systemem CEPiK problem jest taki, że po pierwsze, tak jak mówiłem, on jest naprawdę mocno poszatkowany i te warstwy czasami były do niego dokładane bez ich pełnej synchronizacji czy bez pewnego usprawniania. Ten system był tak naprawdę przeszacowany, jeśli chodzi o skalę obciążeń, i jest drogi w utrzymaniu. Obecny koszt utrzymania CEPiK to jest około 40.000 tys. zł rocznie, natomiast nowy system właśnie dzięki uproszczeniu, jak również dzięki zintegrowanej infrastrukturze rejestrów będzie znacznie tańszy w utrzymaniu. System CEPiK wymaga również w wielu przypadkach dużych inwestycji po stronie podmiotów, które chcą się do niego przyłączyć. Wiąże się to z pewnymi sprzętowymi zabezpieczeniami stosowanymi w CEPiK. Jeśli chodzi o koszt budowy nowego systemu, to nie przekroczy on 150.000 tys. zł brutto, w tym 50.000 tys. zł to są koszty wymiany, modernizacji sprzętu i 100.000 tys. zł to są prace programistyczne. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że koszt dostosowania obecnego systemu CEPiK do tych tylko wymagań, które wprowadzała ustawa o kierujących pojazdami – czyli było to pewne rozszerzenie zakresu danych o kierowcach, tylko o kierowcach, zgromadzonych w CEK – był szacowany na 15.000 tys. – 20.000 tys. zł za same prace analityczne, programistyczne, bez jakichkolwiek inwestycji sprzętowych. W związku z tym kwota przewidziana na modernizację systemu, rozłożona na lata, wydaje mi się niewygórowana i myślę, że warto te wydatki ponieść, po to żeby ten system był przede wszystkim tańszy w utrzymaniu, co jest z korzyścią dla nas, ale też tańszy i łatwiej dostępny dla użytkowników końcowych, bo – jak powiedziałem – w poprzednim systemie różnie z tym bywało. Przypomnę, że obecnie jest tak, że np. straże miejskie nie mają bezpośredniego dostępu do systemu CEPiK, składają zapytania w trybie asynchronicznym i uzyskują odpowiedź dopiero na następny dzień. Ten sam problem dotyczy użytkowników korzystających z dostępu do portalu CEPiK, gdzie ich zapytania są obwarowane różnymi ograniczeniami. Także mogę powiedzieć, że decyzję podjętą przez poprzednie, ówczesne kierownictwa uważam ze wszech miar za słuszną.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Polaczka o to, jakie dane spoza dowodu rejestracyjnego są udostępniane poprzez „Historię Pojazdu”, to są udostępniane przede wszystkim dane zgromadzone w CEP, więc gros tych danych to są dane tożsame z kartą pojazdu czy z dowodem rejestracyjnym. Te dodatkowe informacje dotyczą chociażby

przebiegu, tego, że pojazd figuruje czy jest zgłoszony w CEPiK jako kradziony, i to już teraz jest dostępne.

Jeśli chodzi o gruntowne rozszerzenie zakresu danych, to ono będzie możliwe w projekcie CEPiK 2.0 i w projekcie ustawy nowelizującej Prawo o ruchu drogowym, które teraz procedujemy. Chcemy np. żeby w CEPiK, oprócz daty kolejnych badań technicznych, były podstawowe informacje o wyniku tych badań, ale też informacje o tym, że kierowca czy właściciel pojazdu podszedł do badań technicznych, które zakończyły się wynikiem negatywnym, czy w ogóle podszedł do badań technicznych i one nie zakończyły się zarejestrowaniem ich wyniku przez diagnostę. Wtedy będzie możliwa pełna integracja stacji kontroli pojazdów z CEPiK poprzez bezpośredni dostęp do danych w CEPiK w trybie rzeczywistym. Chcemy, żeby to się odbywało w ten sposób, że dane pojazdu, który przystępuje do badań, będą ściągane z CEP, żeby był rejestrowany fakt przystąpienia do badań, a także wynik badań, pozytywny lub negatywny, a np. dostęp do wyniku negatywnego będzie mógł mieć od razu drugi diagnosta, który w związku z tzw. turystyką diagnostyczną okaże się kolejnym etapem na drodze do upragnionej pieczątki w dowodzie rejestracyjnym. Natomiast obecnie stacje kontroli pojazdów nie mają bezpośredniego dostępu do systemu CEPiK – to jest prawda – te dane są zasilane plikami wsadowymi, które co jakiś czas są generowane z lokalnych systemów komputerowych wdrożonych w poszczególnych stacjach kontroli pojazdów, i są przekazywane do CEPiK. Od maja, od momentu nowelizacji Prawa o ruchu drogowym, są również przekazywane informacje o odczycie licznika. Te informacje, które zostały zgromadzone przez diagnostów wcześniej, czyli od stycznia, kiedy obowiązek rejestracji stanu licznika wszedł w życie, do maja, sukcesywnie do nas spływają, w wielu przypadkach są już dostępne, natomiast proces zasilania tymi danymi wstecznymi ostatecznie ma się zakończyć w październiku, listopadzie tego roku.

Podsekretarz stanu w MSW Tomasz Szubiela:

Dodam tylko jeszcze, że przy każdym wdrożeniu trzeba się zdecydować na pewną godzinę zero i trzeba rozpocząć funkcjonalność systemu do tzw. produkcji. Spotkały już nas pozornie nieoczekiwane ryzyka powdrożeniowe, jak obnażenie jakości danych, które się znajdują w bazach, natomiast bez tego momentu nie będzie tak naprawdę możliwe przeprowadzenie procesu poprawy jakości tych danych. Kolejne funkcjonalności, które będą uruchamiane w CEPiK, mają na celu nie tylko usprawnienie życia obywatela, ale także ograniczenie sytuacji patologicznych, które mają miejsce i w przypadku obrotu samochodami używanymi mają być może charakter więcej niż rzadki.

Pan dyrektor odpowiedział chyba na drugą część pytania, dotyczącą tego, czy będzie możliwe sprawdzenie, czy pojazd jest kradziony. Kolejne funkcjonalności dadzą o wiele większe możliwości i mam nadzieję, że skutecznie wyeliminują niepożądane zjawiska.

Niestety nie potrafię odpowiedzieć na pytanie dotyczące nadania takich samych numerów PESEL. Mogę się tylko domyślać, że tak jak w przypadku każdego systemu, także i tu najsłabszym jego elementem jest czynnik ludzki, który obsługuje ten system, a sam system, jeśli nie jest poprawnie skonstruowany, jego architektura nie jest właściwa, nie eliminuje i nie minimalizuje ryzyk związanych z tym błędem. Czy pan dyrektor zna sprawę? W takim razie proszę.

Dyrektor departamentu MSW Roman Kusyk:

W zakresie samego numeru PESEL na pewno nie potwierdzamy tej informacji, zresztą zaraz po ukazaniu się tego artykułu rzecznik prasowy MSW dementował ten fakt. W tamtym roku, o ile pamiętam, mieliśmy chyba dosłownie dwa przypadki, jednostkowe, kiedy zidentyfikowaliśmy podwójne nadanie numeru PESEL, przed wieloma laty. Jeden z przypadków, który sobie w tej chwili przypominam, był taki, że w tym samym dniu urodziły się w Polsce dwie osoby o takim samym imieniu i nazwisku. One się urodziły w różnych miejscowościach i po prostu urzędnik w centrali przez pomyłkę, sądząc, że to jest ta sama osoba, nadał ten sam numer PESEL. Jeszcze wtedy nadawanie numeru PESEL odbywało się przez tzw. naklejki peselowe. Na pewno tych przypadków nie ma, natomiast bardzo dużo błędów dotykających np. służby zdrowia czy pacjentów, dotykających systemu eWUŚ, dotykających punktów styku systemu PESEL z innymi systemami, spo-

wodowanych jest brakiem integracji systemu PESEL z rejestrami zewnętrznymi, bo tak naprawdę często jest tak, że dane w systemie zusowskim pochodzą z formularzy zgłoszeniowych do ubezpieczeń, wypełnionych zazwyczaj albo przez ubezpieczonego, albo przez jego pracodawcę, i tak naprawdę dane z tych formularzy często są już obarczone błędami i z tymi błędami są wprowadzane do systemu. My w zakresie tej weryfikacji, o której mówiłem, prowadzonej również na wniosek Narodowego Funduszu Zdrowia, na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, takie dane wyjaśniamy i takie przypadki eliminujemy, ale tak jak powiedziałem, nie są to przypadki podwójnego nadania numeru PESEL w samym systemie PESEL, tylko błędnego wskazania numeru PESEL w rejestrze PESEL i w systemie zewnętrznym, np. w systemie zusowskim.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeszcze pan dr Wiewiórowski, ale może wcześniej oddam głos panu posłowi Rzońcy.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Było pytanie do mnie.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Wiem, ale myślałem, że może będzie jeszcze jakieś pytanie, które… Dobrze, panie doktorze, w takim razie bardzo proszę o odpowiedź. Rozumiem, że pan poseł Rzońca nie będzie miał pytania do pana doktora.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście bardzo trudno jest odpowiedzieć w kilku zdaniach na pytanie, czy systemy są bezpieczne, czy nie są bezpieczne, bo trzeba byłoby rozważyć to przede wszystkim w odniesieniu do każdego z rejestrów i każdego z systemów oddzielnie. Ogólnie mogę powiedzieć, rozdzielając to na bezpieczeństwo prawne, organizacyjne i techniczne, że jeżeli chodzi o bezpieczeństwo organizacyjne, to dostrzegam bardzo dużą poprawę w zakresie przekazywania informacji, ale również przekazywania zapytań ze strony MSW w sprawach związanych z ochroną danych osobowych. Do tej pory większość problemów organizacyjnych wynikało z kontroli, które przeprowadzał w ministerstwie GIODO, bo wtedy wykrywano pewne nieprawidłowości. W tej chwili zaczynamy dostrzegać, że już na etapie przygotowywania pewnych rozwiązań padają pytania ze strony MSW – i to są bardzo ciekawe pytania – dotyczące nie tylko tych danych, które są w tej chwili przechowywane albo mają być przechowywane na przyszłość, ale również tego, co robić z danymi, które nie powinny już być przechowywane, w jaki sposób radzić sobie z informacją, która została uznana przez ustawodawcę za zbędną w rejestrach.

Jeżeli chodzi o kwestie organizacyjne, mogę powiedzieć, że jesteśmy w trakcie kontroli dotyczącej Systemu Informacyjnego Schengen, o czym już tutaj wspominano, przeprowadzaliśmy również kontrole sektorowe w zakresie SIS i jego wykorzystywania przez inne podmioty. Prowadziliśmy również kontrolę w samej Policji, dotyczącą głównie programu e-posterunek, który – jak państwo wiecie – został zarzucony przez Policję w ostatnim roku. Ta kontrola odbyła się w roku 2013.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo prawne, to mamy cały czas pewnego rodzaju zastrzeżenia, które dotyczą przede wszystkim regulacji zasad przetwarzania danych osobowych przez Policję na poziomie rozporządzenia. Dobrze, że jest już to rozporządzenie, dzięki temu sytuacja jest znacznie lepsza niż w połowie poprzedniego dziesięciolecia, kiedy było to regulowane instrukcją Komendanta Głównego Policji. W tej chwili jest to robione na poziomie rozporządzenia, choć my i tak uważamy, że ta regulacja powinna być regulacją ustawową, a ta, która dotyczy Krajowego Systemu Informacji Policji i znajduje się w nowej decyzji komendanta głównego z kwietnia 2013 r., w dużej mierze powinna być przeniesiona na poziom rozporządzenia, z tego powodu, że dotyczy przetwarzania danych osób w KSIP. Te kwestie prawne dotyczą również dość ostrej – i bardzo dobrze, że ostrej – regulacji w zakresie rejestru PESEL na poziomie ustawowym, która nie dopuszcza do możliwości łatwego łączenia się w trybie teletransmisji z rejestrem PESEL i sprawdzania danych. To ma duże znaczenie w zakresie ochrony danych osobowych,

choć nie ukrywamy, że powoduje utrudnienia w interoperacyjności innych rejestrów publicznych z rejestrem PESEL, np. rejestrów medycznych, które nie są regulowane na poziomie ustawy, co jest błędem po tamtej stronie.

Jeżeli chodzi o kwestie techniczne, to zwrócę tylko uwagę, że stałym obiektem zainteresowania i niepokoju GIODO jest fakt istnienia owych replik, o których tutaj wspomniano, ponieważ z pewnością jest to rozwiązanie z przeszłości, które nie powinno być stosowane na przyszłość z powodu, o którym samo ministerstwo wspomniało, mówiąc o tym, że jakość danych znajdujących się w replikach jest niższa niż jakość danych w centralnym rejestrze. Powód tego jest oczywisty i polega na tym, że te dane są rzadziej uaktualniane. Tym samym bezpieczeństwo systemu PESEL to nie tylko to bezpieczeństwo, które zapewnia MSW, ale również bezpieczeństwo replik i tego systemu w każdym miejscu, w którym one istnieją – i to jest rzecz, która niepokoi GIODO, szczególnie w związku z doniesieniami o tym, że liczba takich replik może być zwiększana.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, panie doktorze. Pan poseł Rzońca, proszę.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Z czystej ciekawości chciałem zadać pytanie panu ministrowi lub jego współpracownikom, bo wiadomo, że ta godzina zero musi przyjść, trzeba przyjąć system, wdrożyć go, żeby on działał, ale jak to będzie, jak to już zacznie działać? Załóżmy, że jednego dnia rano złapie mnie i wlepi mi mandat Straż Graniczna, w południe straż miejska, po południu inspekcja transportu drogowego, a wieczorem dostanę mandat od Policji. Jak to będzie wyglądało, bo były obietnice, że będą szły sygnały zwrotne odnośnie do punktów karnych, odnośnie do konieczności zapłacenia w terminie mandatu – czy to wszystko jest ze sobą jakoś zintegrowane, czy w systemie CEPiK zupełnie tego nie widać?

Chciałbym też zapytać, z jakich doświadczeń europejskich państwo korzystali przy tworzeniu tego typu projektów czy aplikacji, bo to jest rzeczywiście duża rewolucja, więc czy korzystamy z jakichś wzorców europejskich lub światowych, czy robimy to wedle własnego pomysłu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy zaspokoi pan ciekawość pana posła?

Dyrektor departamentu MSW Roman Kusyk:

Jeżeli chodzi o ułatwienia dla obywateli, o które pytał wcześniej także pan poseł Błądek, to zmieni się chociażby to, że w momencie, kiedy nam się rodzi dziecko, to najpierw musimy pójść do urzędu stanu cywilnego, dostać akt stanu cywilnego, później musimy pójść do urzędu gminy, gdzie zameldowujemy dziecko, a po jakimś czasie dostajemy świstek z numerem PESEL lub adnotację o numerze PESEL np. na odwrocie aktu urodzenia. W tym momencie będzie można pójść tylko raz do urzędu stanu cywilnego, gdzie zostanie wystawiony akt urodzenia dziecka. Informacja o zameldowaniu czy potrzebie zameldowania trafi bezpośrednio do wydziału ewidencji ludności, gdzie dziecko zostanie zameldowane bez konieczności naszego osobistego stawiennictwa. Od razu też razem z aktem stanu cywilnego dostaniemy zaświadczenie o nadaniu numeru PESEL. I to są takie podstawowe rzeczy.

Wiele spraw, które obecnie musimy załatwiać w gminie właściwej ze względu na miejsce zameldowania, będziemy mogli załatwić w każdej gminie. Ten system obecnie funkcjonuje w paszportach. Wniosek paszportowy możemy złożyć w każdym urzędzie wojewódzkim czy w każdej siedzibie biura paszportowego, natomiast ten system będzie też działał w zakresie ewidencji ludności, w zakresie dowodów osobistych i te rzeczy będziemy mogli załatwić w najbliższym nam urzędzie gminy, czyli po prostu tam, gdzie akurat będziemy przebywać, bo każdy urząd gminy będzie miał dostęp do danych centralnych. Będzie także możliwość załatwienia wielu spraw z domu przez internet.

Odpowiadając na pytanie dotyczące CEPiK, tego, na jakich rozwiązaniach się wzorujemy, chcę powiedzieć, że przeanalizowaliśmy szereg rozwiązań europejskich – i nie tylko europejskich – przede wszystkim w zakresie usług dla ludności, z zakresu np. rejestracji pojazdów czy w ogóle szerzej pojętej administracji, i chyba najciekawsze rozwiązania

ma w tym momencie Australia. Natomiast jeżeli chodzi o kraje europejskie, to np. przez platformę gov.uk możemy załatwić prawie każdą sprawę, począwszy od zgłoszenia urodzenia, zgonu, załatwienia wizyty w szpitalu czy odwiedzin w więzieniu – i na tych wzorach się opieramy, uzupełniając je o wzajemne, dodatkowe korzyści wypływające z innych rozwiązań czy o nasze autorskie pomysły.

Co się zmieni w systemie CEPiK 2.0? Zmieni się to, że w momencie, kiedy punkty karne od 2016 r. będą rejestrowane w CEPiK, każdy będzie mógł sprawdzić, ile tych punktów ma. Zakładamy, że ta usługa, podobnie jak zdecydowana większość usług dla ludności, działająca w oparciu o dane z naszych rejestrów, będzie bezpłatna. Chcemy, żeby można było zapłacić online mandat związany z wykroczeniem, które spowodowało nadanie tych punktów, co jest dość skomplikowane, ponieważ tak naprawdę w Polsce istnieje kilkanaście różnego rodzaju instytucji – nie licząc straży miejskich czy licząc straże miejskie jako jedną instytucję – które mają możliwość nakładania mandatów związanych z ruchem drogowym. Oprócz Policji, straży miejskich, GITD, to są chociażby straże leśne, SG i wiele, wiele innych podmiotów, które takie mandaty i takie kary mogą nakładać, i tak naprawdę chcąc stworzyć kompleksowy system, który by to regulował, musimy zapewnić przesył danych ze wszystkich tych podmiotów do CEPiK.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że nie ma już więcej chętnych do zadania pytań. Bardzo dziękuję, panie ministrze, za te informacje.

W planie pracy Komisji przewidzieliśmy kolejne posiedzenie dotyczące tych tematów, czyli kwestii związanych z informatyzacją prowadzoną zarówno w MSW, jak i w Policji. Takie posiedzenie odbędzie się w grudniu, czyli tak naprawdę w przeddzień wejścia w życie rewolucji związanej z projektem pl.ID, i mam nadzieję, że również wtedy usłyszymy od pana ministra oraz od pana komendanta sporo dobrych wiadomości na temat projektów informatycznych realizowanych zarówno przez Policję, jak i MSW. Ja ze swej strony bardzo dziękuję za szczegółowy materiał, bo naprawdę – szczególnie jeżeli chodzi o Policję – nie miałem świadomości, że istnieje 60 różnego rodzaju systemów, a tam to wszystko jest opisane, więc jest to dla nas duża baza wiedzy.

Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu, dziękuję również panu gen. Bieńkowskiemu, oraz panu dr. Wiewiórowskiemu za aktywny udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Zamykam posiedzenie.